Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3450 M. z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3600 M. Za granicą [illegible] M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291

Numer zawiera 4 strony.

CENA POJEDYN-CZEGO NUMERU 150 MK.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6563. Lwów, wtorek 19. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Marszałek Piłsudski szefem sztabu generalnego.

Rokowania prawicy z lewicą.

Stan wyjątkowy i aresztowania w Warszawie.

Zmiany osobiste w służbie bezpieczeństwa.

W całem państwie panuje spokój.

Ochrona giełd pieniężnych.

Dewiza rządu silnej ręki.

Warszawa. (AW.) Na murach miasta rozlepiono odezwę gen. Sikorskiego, zawierającą **między innymi następujące zdanie: „Oświadczam, ujmując w takim momencie ster rządu, że jestem zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością ochronę porządku prawnego i spokoju wewnętrznego.**

Marszałek Piłsudski szefem sztabu generalnego.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski" podaje: Marszałek Józef Piłsudski został powołany przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z Radą ministrów na stanowisko szefa sztabu generalnego.

Warszawa. (AW.) Rozkazem dziennem min. spraw wojskowych powołany został marszałek Józef Piłsudski na stanowisko szefa sztabu generalnego.

Stan wyjątkowy i aresztowania w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Dowiadujemy się, że dekret zaprowadzający stan wyjątkowy dla m. Warszawy został już podpisany. Niewykluczonem jest, **że moc dekretu rozciągniętą zostanie i na inne części państwa.**

Warszawa. (AW.) W związku z podnieconym nastrojem ogółu po zamordowaniu prezydenta, po mieście krążą patrole kawaleryjskie. Do dyspozycji komisarjatów postawiono oddziały zbrojne, oraz zmobilizowano wszystkie siły policyjne.

Warszawa. (m) Z rozporządzenia komisarza rządu m. Warszawy, w niedzielę wszystkie teatry i kina były zamknięte.

Warszawa. (AW.) Stan wyjątkowy w Warszawie został już podpisany. **Ogłoszony on będzie** najpierw w Warszawie, **Krakowie oraz w Zagłębiu, Dąbrowy górniczej.**

ARESZTOWANIA.

Śledztwo będzie dziś ukończone, **a akty skierowane** do sądu doraźnego. Dotychczas nie ujawniono, aby morderca miał wspólników. W mieszkaniu jego dokonano szczegółowej rewizji Aresztowany został brat Niewiadomskiego i jeszcze parę osób, w tej liczbie ppułkownik Izydor Modelski, jeden z dawnych adjutantów gen. Hallera.

Warszawa. (m) Władze prowadzą bardzo ścisłe śledztwo w sprawie zamachu na prezydenta Narutowicza. Aresztowano cały szereg osób z towarzystwa „Rozwój" oraz kilku oficerów z otoczenia generała Józefa Hallera.

Urzędnicy muszą słuchać rządu.

Nie wolno im mieć zobowiązań partyjnych. Kto się nie czuje na siłach — niech ustąpi.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wojewodów, następującej treści:

Przejmując w obecnym ciężkim momencie ministerstwo spraw wewnętrznych i podległych mu oddziałów i urzędów, żądać stanowczo będę:

1. Bezwzględnej karności.

2. Szybkości i sprawności w pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny.

3. Inicjatywę w działaniu oraz zdecydowanej woli w przeprowadzaniu zamierzeń.

4. Bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych.

5. Jaknajdalej posuniętego objektywizmu państwowego, który wymaga od każdego urzędnika wyrzeczenia się sympatji i zobowiązań partyjnych. Dziś każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku. Jedyną sprawą, której służy i broni, jest tylko interes państwa. Kto nie poczuwa się, żeby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, powinien sam zgłosić swoje ustąpienie, nie czekając, aż go usuną zwierzchnicy.

Panów Wojewodów wzywam do ścisłego przestrzegania tych zasad w urzędowaniu, którego celem jest utrzymanie praworządności i zupełnego spokoju w kraju.

Warszawa, 17 grudnia 1922.

Minister Spraw Wewnętrznych
Sikorski.

Zmiana na posterunku bezpieczeństwa.

Urlopy otrzymali: Urbanowicz, Borzęcki i Gliński.

Warszawa. (PAT). Minister spraw wewnętrznych udzielił urlopu: komisarzowi rządu m. Warszawy Borzęckiemu i kierownictwo komisarjatu powierzył p. Anuszowi, b. komisarzowi rządu, zwolnił dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego Urbanowicza i kierownictwo tego departamentu powierzył pułk. Bajerowi.

Równocześnie zwolnił p. naczelnika wydziału Glińskiego i funkcje jego powierzył podprokuratorowi sądu okręgowego Jaszołtowi, wreszcie zwolnił naczelnika wydziału prasowego Mańkowskiego i funkcje jego powierzył kap. Librichiemu.

Rozkaz ministra gen. Sosnkowskiego.

6 tygodniowa żałoba wojskowa.

Warszawa. (PAT.)

Żołnierze!

Po raz pierwszy w dziejach ojczyzny naszej spadła na naród plama skrytobójstwa, popełnionego ręką zbrodniczą na uświęconej osoby głowy państwa. Dnia 16. grudnia 1922 r. w Warszawie został zamordowany prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Gabrjel Narutowicz. W tej tragicznej chwili armja pamięta, gdzie jest jej honor i obowiązek. Gdy ojczyźnie grozi anarchja, a wróg czyha na moment jej słabości, armja zewrze tem silniej swoje szeregi, zachowując spokój, opanowane nerwy, żelazną dyscyplinę i pełny posłuch dla władz ustanowionych prawami narodu. Ojczyzna może być spokojna, dopóki wojsko zachowa nieskazitelną duszę i nietkniętą moralność. Przetrwa ona wtedy najcięższe czasy. Armja polska chyli czoło przed zwłokami pierwszego obywatela i nieskazitelnego człowieka, który poległ jak żołnierz, na najwyższym posterunku państwa.

Z powodu zgonu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na znak żałoby polecam wywiesić na gmachach państwowych chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do pół masztu. Wobec śmierci prezydenta Rzeczypospolitej, nakazuję nałożenie przez oficerów żałoby (przepaska krepowa na lewem ramieniu, na przeciąg 6 tygodni). — (Rozkaz Dz. Min. S. W. Nr. 217).

Warszawa, dnia 17 grudnia 1922.

Sosnkowski, gen. dywizji.

Krytyczna niedziela minęła w Warszawie spokojnie.

Warszawa. (AW.) W Warszawie panuje bezwzględny spokój. Spokoju nigdzie niezakłócono, demonstracji ulicznych nie było. Po ulicach miasta krążą wzmocnione patrole policyjne i oddziały wojskowe. Gmachy publiczne ubezpieczono wojskiem. Odezwa nowego premjera gen. Sikorskiego wywarła naogół korzystne wrażenie, jakkolwiek **wśród żywiołów skrajno-prawicowych wskazują na ustępy odezwy, które akcentują istnienie winnych poza głównym mordercą.** W kołach zbliżonych do sfer kierowniczych twierdzą, że dzień dzisiejszy jest jedynym krytycznym dniem. Panuje nadzieja, że jeżeli spokój uda się dziś utrzymać, to do rozruchów w dniach następnych wogóle nie dojdzie.

Rząd potrafi zabezpieczyć spokój.

Warszawa. (AW.) **Marszałek Sejmu przyjął dziś posłów Moraczewskiego, Rudzińskiego, Witosa, Głąbińskiego i Czerniewskiego. Marszałek wskazał ponownie na powagę położenia i zwrócił się do posłów z gorącym apelem, aby wpłynęli oni na obywateli Państwa w celu utrzymania porządku i spokoju. Marszałek oświadczył, że Rząd wyposażony w pełną władzę, użyje wszelkich środków, celem zabezpieczenia spokoju.**

SILNY RZĄD.

Warszawa. (m) W sferach politycznych zapanowało jednozgodne zapatrywanie, że nominacja **generała Sikorskiego prezydentem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych przywróciła rządowi w obecnym momencie tak bardzo potrzebny autorytet.**

„CZEGO CHCIELI...?"

Warszawa, 17 grudnia.

(m) Gdy po dokonanem morderstwie w prezydjum Rady ministrów zebrali się członkowie rządu z marszałkiem polnym Piłsudskim, wówczas obecny 10-letni syn śp. Narutowicza zwrócił się do marszałka Piłsudskiego ze słowami: „Panie marszałku, czego chcieli od mego tatusia?"

Oburzenie i żal.

OD SENATU WOL. MIASTA GDAŃSKA:

Głęboko wstrząśnięci godnem przekleństwa zamordowaniem Prezydenta Rzpltej Narutowicza, wyrażamy polskiemu przedstawicielowi ludowemu w imieniu gdańskiego senatu nasze najgłębsze współczucie i słuszne oburzenie z powodu tchórzliwego skrytobójstwa.

Dr. Treichel, prezydent.
Dr. Lening, wiceprezyd.
Gehl, drugi wiceprezyd.

OD MARSZAŁKA SEJMU ŚLĄSKIEGO:

Z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzpltej Polskiej Narutowicza przesyła Sejm Śląski wyrazy głębokiego współczucia, potępiając jak najostrzej niecny czyn mordercy. Sejm Śląski życzy, aby ten okrutny, a nieznany w dziejach naszego narodu wypadek, przyczynił się do wspólnej pracy wszystkich obywateli około budowy Państwa i szczęścia narodu.

Wolny, marszałek Sejmu śl.

OD KOMISARZA RZPLTEJ POLSKIEJ W GDAŃSKU:

Do głębi przejęty wiadomością o tragicznej śmierci Prezydenta Rzpltej, przesyłam na ręce Pana Marszałka w imieniu własnem i moich współpracowników w Komisarjacie Jeneralnym wyrazy najgłębszego żalu i żałoby.

Pluciński.

OD WOJEWODY ŚLĄSKIEGO:

Głęboko wstrząśnięty tragicznym zgonem ś. p. Gabrjela Narutowicza, Prezydenta Rzeczypospolitej, przesyłam wyrazy najgłębszego smutku i żalu i wierzę, iż Rzeczpospolita znajdzie w sobie moc i jednomyślną wolę do przetrwania ciężkiej chwili.

Walery Roman,
delegat Rządu na Ziemię Wileńską.

OD POSŁA POLSKIEGO W PARYŻU:

Do głębi wstrząśnięty wiadomością o ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie Prezydenta Rzpltej, łączę się z Panem Marszałkiem w głębokim żalu i żałobie, która dotknęła społeczeństwo polskie.

Maurycy Zamoyski.

OD CHARGE D'AFFAIRES POLSKIEGO W PRADZE:

Do głębi wstrząśnięty straszną zbrodnią w imieniu poselstwa proszę Pana Marszałka jako najwyższego Rzpltej przedstawiciela przyjąć wyrazy wielkiej żałoby z powodu straty czcigodnego Prezydenta i tak szlachetnego obywatela. W obliczu potwornego czynu, tem goręcej skupiamy się wszyscy dokoła władzy w pragnieniu pokojowego rozwoju, ładu i szczęścia Rzpltej.

Bader.

Niech ulica milczy — głos ma Rząd, Sejm i Senat!!!

Rokowania stronnictw dla utworzenia większości.

Prawica do lewicy.

Warszawa. (AW). Stronnictwo Ch. J. N. dziś przedpołudniem napisało do P. S. L. następujący list: „Powołując się na rezolucję panów z dnia 11. bm. i nasze pismo z dnia 14. bm. proponujemy odbycie wspólnej konferencji w sprawie utworzenia większości dla wyboru prezydenta państwa.

Warszawa. Dziś w południe przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych, wchodzących w skład Jedności Narodowej, wystosowali do Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, następujące pismo: Powołując się na rezolucję Szanownych Panów z dnia 11. bm. i nasze pismo z 14. bm., proponujemy Szanownym Panom odbycie konferencji w sprawie utworzenia polskiej większości dla wyboru prezydenta Rzpltej. Podp.: **Głąbiński, Chaciński, Dubanowicz.**

Odrzućmy namiętność partyjną — odszukajmy miłość Ojczyzny.

Warszawa. (AW). „Kurjer Warszawski" w artykule wstępnym pisze: „Namiętność partyjna to straszny doradca, a miłość ojczyzny cudowny lekarz. **Odrzućmy jedno i odwołajmy się do drugiego. Teraz marszałek Sejmu ma głos. On, który reprezentuje obecnie najwyższą godność w Rzpltej, musi znaleźć słowo pojednania i środki do zgodnego połączenia rąk, drogę do uspokojenia umysłów i uczyć w imię dobra powszechnego. Jeżeli się tego środka nie znajdzie, biada Polsce!"**

RUCH W SEJMIE.

Warszawa. 17. grudnia.

(m) Dziś mimo dnia niedzielnego w gmachu sejmowym panowało wielkie ożywienie. Posłowie, którzy przebywali na prowincji, na wiadomość o morderstwie tłumnie przybyli do Warszawy. W klubach poselskich odbywały się poufne narady prezydjów. Tematem narad były kandydatury na prezydenta. Jako kandydatów wymieniają pp. **Wojciechowskiego, Morawskiego i innych.**

Mniejszości narodowe nie wezmą udziału w wyborze prezydenta?

Warszawa. (AW). Pod wieczór wczoraj rozeszły się w kuloarach sejmowych wieści, jakoby koło Zjedn. posłów klubu żydowskiego z wsch. Małopolski powzięło uchwałę nie brania udziału w Zgromadzeniu Narodowem, na którem odbędzie się wybór Prezydenta. Do uchwały tej przyłączyć się mają tak Ukraińcy, jak i Białorusini. Ostateczna decyzja ma zapaść w poniedziałek.

Ukraińcy wzywają do spokoju.

Warszawa. (AW). Ukraiński klub sejmowy wydał odezwę, stwierdzającą, że Ukraińcy nie pozwolą się traktować jako naród drugorzędny. Odezwa stwierdza, że posłowie zwrócili się już do swych wyborców ze **wskazówkami o zachowaniu spokoju w kraju i nie braniu udziału w walkach partyjnych bratniego narodu polskiego. Prawa i godność narodu ukraińskiego potrafi obronić jego legalni przedstawiciele.**

Przygotowania do pogrzebu Prezydenta.

Warszawa. (AW). Ciało Prezydenta spoczywa w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach, ozdobionych wielką wstęgą „Orła Białego", pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego. Przez dzień dzisiejszy zabalsamowane ciało Prezydenta pozostanie w sali audjencjonalnej. Jutro rano odprawione będą egzekwie przy zwłokach Prezydenta. We wtorek eksportacja zwłok na Zamek Królewski. W czasie eksportacji ustawiony będzie kordon wojskowy od Belwederu do Zamku. Kordon otworzą 2 szwadrony szwoleżerów. Orszak żałobny postępować będzie w następującym porządku: Najbliższa rodzina Prezydenta, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd oraz szef sztabu, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat, jeneralicja, przedstawiciele władz i publiczność. Po obu stronach orszaku postępować będzie kordon ruchomy, który będzie tworzyć przyboczna kompanja Prezydenta z pochodniami. Za orszakiem postępować będzie szwadron przyboczny Prezydenta. Zamknie kondukt batalion piechoty z orkiestrą.

Ochrona giełd pieniężnych.

Warszawa. (AW) Władze skarbowe i finansowe wydały szereg zarządzeń które mają na celu ochronę giełd pieniężnych od dotychczasowych wahań. Istnieje uzasadniona nadzieja, że zarządzenia te potrafią wpłynąć i na giełdy zagraniczne, które obawiły już pewne zaniepokojenie z powodu zamordowania prezydenta państwa.

Manifestacje i żałoba Krakowa.

POD WOJEWÓDZTWEM.

Kraków. (AW). „Naprzód" pisze: „Na wieść o zamordowaniu Prez. Narutowicza, zebrał się samorzutnie w Domu robotniczym wielki tłum robotników. Po kilku przemówieniach zgromadzeni wyruszyli pod województwo, gdzie przemawiał poseł Żuławski (PPS). Delegacja, wysłana do wojewody, wyraziła współczucie z powodu dokonanego mordu i oświadczyła w dalszym ciągu, że nie idzie tu tak o osobę, ile o systematyczną akcję zbrodniczą, prowadzoną przez żywioły zaślepione. Delegacja złożyła następującą rezolucję: „Ludność pracująca miasta Krakowa wzywa rząd do postawienia przed sąd doraźny faktycznych i moralnych sprawców mordu".

ODEZWA KS. BISKUPA SAPIEHY.

Kraków. (PAT). „Wiadomości Krakowskie" podają następujące zawiadomienie ks. biskupa Sapiehy: Na wieść o zbrodniczym czynie, którego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzpltej, przejęci głębokim żalem i niewymowną troską o losy Ojczyzny, zarządzamy nabożeństwa we wszystkich kościołach naszej diecezji. W katedrze na Wawelu odprawimy msze św. pontyfikalną we wtorek, 19. b. m., o godz. 9 rano, na którą zapraszamy władze państwowe i wszystkich wiernych.

Ks. Adam Sapieha, książe-biskup krakowski.
Kraków, 16. grudnia 1922 roku.

WOJEWODA GAŁECKI PRACUJE JAK WYMAGA CHWILA.

Kraków. (PAT). Pan wojewoda Gałecki wydał następującą odezwę: Podzielając powszechne oburzenie z powodu ohydnego mordu, popełnionego na osobie pierwszego Prezydenta, wzywam społeczeństwo, by na znak żałoby zachowało pełen godności spokój i nie objawiało swoich bolesnych uczuć w sposób, któryby w czemkolwiek uchybiał powadze chwili.

TELEGRAMY.

PRZESŁUCHANIE MORDERCY.

Warszawa, 17. grudnia.

(m). Bezwłocznie po dokonanem morderstwie na osobie ś. p. Narutowicza, wobec ministra sprawiedliwości Makowskiego odbyło się przesłuchanie Niewiadomskiego. Mordercę rozebrano do naga i przeprowadzono w rzeczach jego szczegółową rewizję. Po przesłuchaniu, które trwało kilka godzin, mordercę odstawiono do więzienia.

OPINJA WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO O MORDERCY.

Warszawa. (AW). Dzienniki warszawskie zamieszczają list otwarty Wacława Sieroszewskiego, w którym znakomity pisarz podkreśla, iż Prezydent Narutowicz zastrzelony został z tyłu i wyraża przypuszczenie, że morderca jest jednak człowiekiem normalnym.

WYROK ŚMIERCI.

Warszawa, 17 grudnia.

(m) W toku dochodzeń okazało się, że śp. prezydent Narutowicz w czasie tak krótkiego swego urzędowania otrzymał anonimowy wyrok śmierci.

OLBRZYMI WYBÓR
WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA Artykułów ZAGRANICZNYCH
MODNYCH PIERWSZEJ JAKOŚCI dla PAŃ i PANÓW - JUŻ ROZPOCZĘTA
W MAGAZYNIE MÓD I OBUWIA AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5
CENY PRZYSTĘPNE

Szelak
Gips alabastrowy
Olej rogowy
Salmiak w proszku
Salmiak w kawałkach
Kwas siarkowy
Kwas solny
Kwas azotowy
Kwas siarkowy chem. czysty
Kwas solny chem. czysty
Kwas azotowy chem. czysty
Siarczyk sodu
Ałun chromowy
Chlorek wapna
Siarczan miedzi
Farby spożywcze
i inne chemikalja dla celów przemysłowych poleca:

Leon Abraham, Lwów, pl. Bilczewskiego 3.

Adres telegraficzny: „Chemikalja" Lwów. 3040 Telefon Nr. 561.

KRONIKA.

—o—

WE LWOWIE SPOKÓJ.

Dzień wczorajszy minął we Lwowie zupełnie spokojnie, mimo podnieconej atmosfery ostatnimi wypadkami.

Rano odbyły się zapowiedziane zgromadzenia. Nie przyszło jednak do żadnych wykroczeń, ani nie było potrzeby interwencji.

We Lwowie we wszystkich zarządzeniach bardzo celowych i słusznych, widać rękę wytrawną i dobrze nam znaną, która umie z każdej sytuacji wyjść jak należy.

---

k **Zawiść konkurencyjna i złośliwość.** W ostatnim numerze „Wieku Nowego" pojawiło się w „nadesłanem" duże ogłoszenie, pochodzące rzekomo od p. Józefa Nowaka, znanego we Lwowie masarza, który ma pokój do śniadań przy pl. Halickim l. 3. W ogłoszeniu tem jest powiedziane, że z powodu redukcji szynków p. Nowak ma zamiar sprzedać swój pokój do śniadań. Stwierdzić zatem należy, że ktoś, nie szczędząc pieniędzy na ogłoszenie, w błąd wprowadził „Wiek Nowy", gdyż p. Nowak nie sprzedaje owego interesu, który wcale nie jest objęty redukcją. Takie złośliwe ogłoszenie świadczy tylko o wstrętnej zawiści konkurencyjnej, płynącej z zemsty za to, że p. Nowak nie dał sieb e okradać pewnym jednostkom. Ponieważ bardzo często niektóre osoby drogą inseratów dokuczliwych osobom trzecim szkodzą w opinji i kredycie, jak to ma się z powyżej wspomnianym pokojem do śniadań, przeto jest nadzieja, że policja zdoła odszukać nadawcę tego ogłoszenia, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Kwesta do własnej kieszeni. Koło Kawiarni Wiedeńskiej wczoraj Stanisław Macierzanka i Marja Karchan kwestowali na rzecz inwalidów w ten sposób, że uzbieraną gotówkę zamiast do puszki chowali do kieszeni. Zauważył to posterunkowy Trzepka i kwestującą parkę sprowadził do komisarjatu, gdzie przy Macierzance znaleziono 1105 mkp. Pieniądze te oraz puszkę skonfiskowano, kwestujących zaś pozostawiono na wolnej stopie.

Ekspres i pies. Jan Prycnik, ekspres nr. 16, namówił onegdaj Bronisława Łopuckiego do skradzenia psa Michałowi Rothowi. Następnie sprzedał psa za 25.000 m., a Łopuckiemu za fatygę dał tylko 5000 mk. Na razie policja aresztowała Łopuckiego, a za ekspresem zarządziła poszukiwania.

(d) **Zasądzenie rotmistrza Kownackiego.** Rozprawa przeciw rotmistrzowi Kownackiemu, oskarżonemu o niewykonanie poleceń w sprawie ujęcia bandy ukraińsko-bolszewickiej obok Monasterzysk, zakończyła się wczoraj późno w nocy. Po przemówieniach prokuratora maj. dr. Müllera i obrońcy dra Linka, przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, zasądzający rotmistrza Kownackiego na dwa miesiące więzienia bez degradacji, wliczając w to areszt śledczy od 8. list. do 16. grudnia.

Kradzieże. Z mieszkania przy ul. Dąbrowskiego 6 skradziono Franciszkowi Brandowskiemu frak, wartości 300.000 mkp., a Marji Perkowskiej ze strychu bieliznę, wartości 200.000 mkp.

Aresztowania. Wczoraj policja aresztowała Efroima Glasera i Abrahama Hibla za kradzież skóry: Bronisławę Hańkównę, Annę Kiwan i Emilję Teśluk za kradzież węgla z wozów; Stanisława Podolczaka, zam. przy ul. Lwowskiej na Zamarstynowie za kradzież z kieszeni Marji Bielańskiej 4.230 mkp.; Paulinę Wiczkowską za kradzież Annie Fedak, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 12, sukna wartości 15.000 mk. i wreszcie Leona Weisera za kradzież materjału budowlanego na szkodę firmy Salomona Rappaporta.

Rząd silnej ręki.

Na czele rządu stanął ubiegłej nocy mąż zahartowany w walce o Polskę, świetny organizator, człowiek zimnej krwi i stalowych nerwów.

My Lwowianie znamy go dobrze. Jak jeszcze niedawno rzucał armji rozkazy wśród huku dział i szczęku broni, tak dziś — on, jenerał Sikorski — z gabinetu Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej daje zlecenia celowe i jasne, żądając bezwzględnego posłuchu. Odezwa jego do społeczeństwa nie przejdzie bez echa. Musimy przeczytać ją uważnie i raz i drugi i kornie uderzyć się w piersi. Im więcej w skrytości duszy znaidą słowa Sikorskiego odzew sumienia, tem lepiej będzie dla nas wszystkich, dla Polski.

Czas nagli...

Trzeba zakasać rękawy do pracy. Porzućmy metodę niewiary i krytyki. Poddajmy się nakazowi chwili, odsuńmy precz zagadnienia partyjne, sympatje i dyskusje. Niech każdy będzie żołnierzem w wielkiej armji dobrych synów państwa, niech słucha, a nie mędrkuje, niech zakaże młodzieży i dzieciom wtrącać się do wielkich zagadnień bytu państwa.

Słowami mocnemi karćmy tych, co zamiast uczyć się, pracować i modlić, wnoszą w machinę państwa ferment i rozkład.

Porzućmy te wstrętne dyskusje polityczne, polegające na rzucaniu błota w tych, których nie znamy, a krytykować ich zamierzenia i czyny nie mamy prawa.

Niech na arenie politycznej mówią ze sobą ci, których wysłaliśmy do Sejmu i Senatu! Oni wiedzą, co i jak czynić. Niech tam na ulicy Wiejskiej i w gabinetach ministerjalnych rozstrzygają się rzeczy, od których zależy byt Państwa! Wszyscy rządzić nie możemy. Sterem Państwa musi kierować jednostka, oparta o prawo i konstytucję, mająca zdrowy sposób myślenia i zimną krew.

Czekajmy spokojnie, co postanowi Rząd, Sejm i Senat. W tej chwili my — ulica, milczeć musimy!

St. Z.

NADESŁANE.

ZAWIADOMIENIE.

Niebezpieczne pogróżki, skierowane ku mej osobie przez żonę moją, Lidję — narażającą na szwank moje zdrowie i życie — zmusiły mnie do wyjazdu za granicę — na czas nieograniczony.

Wyjeżdżając ustanowiłem mojem generalnym pełnomocnikiem WPana dra Czesława Niedurszyńskiego adwokata (we Lwowie ul. św. Mikołaja 3), który prowadzić będzie wszystkie moje interesa przez czas mojej nieobecności, — do którego też odsyłam niniejszem wszystkich interesowanych.

Pełnomocnik mój wdrożył równocześnie w mojem imieniu postępowanie celem rozwiązania mojego małżeństwa.

Ponieważ zachodzi obawa, że żona moja trwonić będzie część mojego majątku ruchomego, znajdującego się w jej tymczasowem władaniu faktycznem, — przeto tą drogą przestrzegam przed kupnem jakichkolwiek przedmiotów od mojej żony i kogokolwiek innego bez wiedzy mojego pełnomocnika, — albowiem wszystko, co żona moja tymczasem posiada, jest moją wyłączną własnością, zaś ja nie uznam żadnej sprzedaży dokonanej przez moją żonę. 7916

Z poważaniem

inż. Jan Alojzy Schumann
Lwów, ul. Pańska 23.

Od Administracji.

Od dnia dzisiejszego rozpoczynamy druk „Gazety Porannej" także w każdy poniedziałek.

*

Wszystkie agencje, Biura dzienników, kierownicy kiosków inwalidzkich i odsprzedawcy zechcą — począwszy od dzisiaj — ze względu na potrzebę ustalenia nakładu — donieść nam osobiście, telefonicznie lub telegraficznie, zapotrzebowanie dzienne egzemplarzy „Gazety Porannej".

Biura Redakcji, Administracji i Ekspedycji pracują bez przerwy dzień i noc.

Prenumerujcie „Gazetę Poranną"

Drukarnia Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.